

Od autora: Nie ukrywam, że marzy mi się własne wydanie morskich opowieści pod wspólnym tytułem "Tawerna Pod Wrakiem". Ten tekst to wstęp do zbioru tychże opowiadań.

Tawerna

Stara tawerna "Pod Wrakiem", która widziała i wiele słyszała stoi do dziś jeszcze na samym skraju wielkiego klifu. Tak, jak kiedyś przed wiekami na szerokiej werandzie stoją kobiety i wypatrują na głębokim horyzoncie okrętów, gdzie wśród majtków, żeglarzy, oficerów, rybaków, szyprów i innej morskiej braci są ich synowie, mężowie, kochankowie, narzeczeni lub po prostu przyjaciele. W sali tawerny siedzą marynarze, piją piwo, dzin i rum, lub mieszaninę tych trunków i snują swoje morskie opowieści. Samotni żeglarze znajdują tu swoją miłość, taka na jedną noc. Bywa i tak, że któryś z tych morskich wilków nie wraca z morza i nie powróci już nigdy. Wtedy w tawernie słychać płacz kobiet i smutne toasty kamratów, a barman stawia "kolejkę" wszystkim, bo to dobry gość z niego był. Jak mógł nie być skoro przepijał w tej tawernie swoje, bywało, że nie swoje pieniądze a na poddaszu "zaliczył" wszystkie panienki będące na etacie "Tawerny Pod Wrakiem". Tawerna to nie tylko pijatyka i swawola. W tawernie znajdzie pracę na morzu ten, kto jej szuka. Tu można usłyszeć najświeższe wiadomości z najdokładniejszą prognozą pogody włącznie. Jest to miejsce spotkań na dobre i złe czasy. Tu schodzą się wszystkie plotki i wieści z okolicy, a gdy jakiś kuter długo nie wraca z połowu przychodzą też i ludzie i razem czekają na jakikolwiek sygnał z morza lub ze stacji ochrony wybrzeża potwierdzający życie lub śmierć ich bliskich.

Przesiaduję i ja w tej tawernie "Pod Wrakiem", piję piwo, a z okopconych ścian słyszę dawne melodie szant i głosy tych, co przeszli już swoją smugę cienia. Pije piwo z duchami, słucham ich historii, a gdy opadną opary dymu i alkoholu zachowane resztki morskich opowieści potoczą się dalej w stronę horyzontu.

Stary barman John jest moim przyjacielem. Najlepiej na świecie warzy piwo a prowadzone z nim dialogi stanowią dla mnie niemałą rozrywkę w czasie, gdy nie czuje pod sobą kołysania pokładu. Czasami tylko, ziemia się zachwieje, no bo przecież nie ja, ale to z zupełnie innego powodu.

Ahoj.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Madawydar, dodano 21.05.2019 04:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.